

PANNA

Panny w październiku będą miały sporo szczęścia we wszystkim, czego się podejmą, z tym że nie na pewno. Rozpoczną one miesiąc korzystnymi przedsięwzięciami, mogą planować nawet najtrudniejsze sprawy, bo ze wszystkim sobie poradzą tak OKROPNIE perfekcyjnie, że wzbudzi to uzasadnioną zazdrość kolegów z pracy i sąsiadów z klatki schodowej. Na szczęście dla PODŁYCH zazdrośników, **Pannom** trudno będzie się zdecydować na działanie. Będą one raczej oglądać się na innych i szukać u innych potwierdzenia własnych wyborów (na próżno – koledzy BEZLITOŚNIE propagować będą miesiąc samodzielnej kreatywności). Po pracy i z dala od sąsiadów **Panny** będą PRZERAŻLIWIE towarzyskie, nadmiernie głośne i czasami budzące TRWOGĘ swoim seksapilem. Dopiero w drugiej połowie miesiąca **Panny** nabiorą stanowczości i pewności siebie potrzebnej do dokonywania właściwych wyborów. Będą miały wtedy dużą intuicję i skłonność do telepatycznego wywierania nacisku na płęć przeciwną. Los może postawić przed nimi nowe ŚMIERCIONOŚNE możliwości (choć strzelanie pajęczyną z nadgarstków jest raczej poza ich zasięgiem). W sferze materialnej **Panny** mogą stać się OBRZYDLIWIE bogate, co polepszy ich samopoczucie automatycznie pogarszając samopoczucie ich sąsiadów. Jakby tego było mało, w listopadzie **Panny** płci żeńskiej zyskają łatwość przewidywania sytuacji i wydarzeń („Nie wychodź z Romanem, bo znowu wrócisz wstawiony”), zdolność wyjątkowo logicznego myślenia („Jeżeli nie wyjdiesz z Romanem, nie wrócisz wstawiony”) i wyciągania wniosków („Roman jest dla ciebie ważniejszy niż ja”), co może przełożyć się na spore sukcesy zawodowe. No właśnie – wyłącznie zawodowe. W stałych związkach **Panien** atmosfera będzie bardzo zmysłowa, PIEKIELNIE gorąca i nawet grzeszna (w razie potrzeby dwuznak „sz” można zamienić na „cz”). Czyli znowu HORROR – dla sąsiadów.